

# Trzecia porażka o jedną bramkę

Data publikacji: 28.07.2019 16:00

Trzeci mecz i trzecia przegrana. Co łączy wszystkie te spotkania? Karwińscy piłkarze w każdym meczu okazali się słabsi tylko o jedną bramkę. Wczoraj musieli uznać wyższość wicemistrzów Czech - Viktorii Pilzno.



[facebook.com/mfkkarvina](https://facebook.com/mfkkarvina)

Gospodarze świetnie weszli w sobotnie spotkanie, bo już w 8. minucie wynik otworzył Michael Krmencik. Podopieczni Frantiska Straki mogli chwilę później wyrównać, ale Janecka w dogodnej okazji nie skierował futbolówki w światło bramki.

Karwina doczekała się wyrównania, ale na początku drugiej części spotkania. Limbersky sfaulował Janeckę w polu karnym i dla gości została podyktowana "11". Tę wykorzystał Milan Rundic. Jednak gospodarze poszli za ciosem i szybko odpowiedzieli na to trafienie. Najpierw Krmencik wykończył składną akcję, a chwilę po nim Jakub Brabec podwyższył prowadzenie.

Gospodarze mogli prowadzić nawet różnicą trzech goli, ale przy strzale Hrosovsy'ego świetną interwencją popisał się Pastornicky. Karwińscy piłkarze nie zamierzali składać broni i zdobyli jeszcze kontaktową bramkę, ale na więcej zabrakło im już czasu.

**SKRÓT SPOTKANIA**

**- Przegrywamy spotkania na własne życzenie! Możemy chwalić się, że przysporzyliśmy sporo kłopotów takiej drużynie jak Viktoria Pilzno, ale nie zmienia to faktu, że wciąż pozostajemy bez punktu, chociaż znowu mogliśmy punktować. Jeżeli pozbedziemy się błędów, które popełniliśmy przy pierwszej i drugiej bramce, to będziemy punktować - wierzę w to** - przyznał Frantisek Straka tuż po zakończeniu meczu.

Niestety, Karwina pozostaje jedyną drużyną, która jeszcze nie wywalczyła choćby punktu. Trzeba jednak przyznać, że podopieczni Frantiska Straki mają ciężki terminarz z początku sezonu, a za tydzień czeka ich (teoretycznie) jeszcze cięższe spotkanie. Do Karwiny zawitają mistrzowie Czech - piłkarze Slavii Praga.

AP